



Zabajkowanie

czyli potrójnie zakręcenie na punkcie bajki

3

BAJKOWY BOOKSPRINT

Wydawca:



Autorzy bajek:

Maja Luskowska, Hanna Żujewska, Monika Stryjek, Agata Gołębiowska, Paulina Milczarek, Iga Zaczekowska, Aleksander Kołakowski, Igor Leśnikowski, Oskar Kaczmarek, Hanna Błażyńska, Paulina Olszewska, Aniela Puczyńska

Wstęp:

Małgorzata Trąmpczyńska

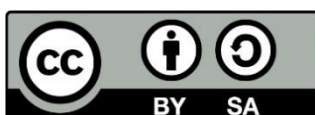
Projekt okładki:

Piotr Herman

Korekta:

Elżbieta Zakrzewska

Publikacja powstała w ramach projektu „Zabajkowani 3, czyli potrójnie zakręcenie na punkcie bajki”. Działanie było organizowane w ramach programu „Wędrowna Akademia Kultury” realizowanego przez Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie, dofinansowanego ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach Programu „Bardzo Młoda Kultura 2016-2018” oraz ze środków samorządów Ełku i Olsztyna oraz Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.



Wstęp

Drodzy Czytelnicy! Dziękujemy, że byliście z nami! Już trzecia edycja projektu "Zabajkowani" („Zabajkowani 3, czyli potrójnie bardziej zakręceni na punkcie bajki) za nami. Nasz projekt realizowaliśmy od 16 sierpnia do 30 września 2018. Działanie było organizowane w ramach programu „Wędrowna Akademia Kultury” realizowanego przez Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie, dofinansowanego ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach Programu „Bardzo Młoda Kultura 2016-2018” oraz ze środków samorządów Ełku i Olsztyna oraz Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego. W tym roku jak i w poprzednich edycjach dużo się działo. Odbył się konkurs na bajkowy pionek i można było sobie zagrać w plenerową grę planszową, były spotkania z autorami, bajkowe warsztaty ze storytellingu i programowania, parada postaci bajkowych i tradycyjnie bajkowy booksprint.

Dnia 27 września 2018 miał miejsce Bajkowy booksprint. Booksprint to metoda szybkiego pisania książki z wykorzystaniem narzędzi do grupowej pracy współdzielonej on-line. Nasz projekt dotyczył bajki, więc zadaniem uczestników wydarzenia było stworzenie bajek, których akcja będzie związana z naszym miastem. W tym roku uczestnicy jako wsparcie do szukania pomysłów otrzymali kostki do storytellingu, jeśli nagle zabrakło weny wystarczyło rzucić kostkami:). W trakcie 1,5 godziny (10.00-11.30) pracy powstały 4 bajki. Zanim jednak przystąpiono do pracy uczestnicy zapoznali się z prezentacją multimedialną dotyczącą baśni, a następnie krótko poznali zasady pracy w narzędziu etherpad (poniżej widok z pracy nad jedną z bajek podczas pracy) podzielili się na grupy i dali się porwać weni. Oto efekt pracy młodych twórców!

O Pasterzu i Jego Stadzie Pełnym Skarbów

Dawno, dawno temu w skalistych i bajkowo potożonych górach, żył pasterz o imieniu Dobromir. Mieszkał skromnie, ale zawsze pamiętał o opiekowaniu się stadem owiec, które traktował jak swoich najlepszych przyjaciół. Był znany w całej wsi i okolicznych gospodarstwach, gdyż zaopatrywał je w białą jak śnieg wełnę. Wiele ludzi doceniało jego starania, jednak istniały pogłoski, że spędzał godziny na rozmowach ze swoimi podopiecznymi! Kiedy jako małe, czuwał przy swoim umierającym dziadku, ten podarował mu drogienny naszyjnik. Nie zdążył jednak opowiedzieć mu całej jego historii. Przez wszystkie lata zauważył tylko, jak wielką moc posiadał!

Pewnego dnia, który zapowiadał się zupełnie zwyczajnie, młodzieniec zajął się swoimi obowiązkami. Wstał wcześniej rano, kiedy słońce dopiero wschodziło na horyzoncie. Stanął przed lustrem i ujrzał w nim... siebie! Wysokiego, zielonookiego szatyna, ubranego w białą koszulę i wygodne spodnie. Udał się do kuchni, by przygotować sobie smaczny posiłek. Kiedy skończył, zajął się stajnią i opuścił dom. Z brakiem świadomości, że to jego szczęśliwy dzień!

Podczas pracy, jego uwagę zwróciły odgłosy galopujących koni. Wyszedł na drogę, a jego oczom ukazała się karoca zdobiona milionem małych kryształów, połyskująca w blasku światła. Konie odziane były w drogie szaty. Ten widok zaparł mu dech w piersiach a obraz księżniczki przed jego posiadłością był nie do opisania. Posłaniec wyszedł mu na przeciw, by obwieścić mu propozycję nie do odrzucenia! Powiedział mu, że księżna była zachwycona jakością jego wełny i chce pozyskać wszystkie jego owce, w zamian za dobrobyt do końca życia i mieszkanie wraz z szlacheckimi osobistościami! Na samą myśl o tym bogactwie, rozmażył się, ale jego serce nie było z tym zgodne. Nie mógł porzucić najdroższych przyjaciół, do których zawsze mógł się wygadać i zawsze otrzymać dobrą radę. A wszystko za sprawą odziedziczonego naszyjnika, którego zawsze nosił z dumą na piersi. Musiał odmówić swojej królowej, jednocześnie skazując siebie na życie w ciągłej biedzie i samotności. Księżniczka, która nigdy nie zgadzała się ze zdaniem swojej matki, która myślała tylko o sobie, a nie o dobru poddanych, zaskoczyła się postawą Dobromira. Posłaniec odwrócił się i mruknął pod nosem, że nie wie z czego w tym momencie zrezygnował.

Przez całe lata żył skromnie, ale i bardzo radośnie, ponieważ miał przy sobie swoich prawdziwych przyjaciół, których nigdy za nic nie odda. A dzięki tym wydarzeniom, zyskał zaufanie księżniczki, która pomagała mu w codziennych pracach i sama zrezygnowała z dotychczasowych dóbr.

A moral z tego taki, że prawdziwych przyjaciół nigdy się nie zostawia, nawet za żadne skarby świata i jeszcze więcej! :D

Autorami bajek byli uczniowie

Szkoła Podstawowa nr 1 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Króla Władysława Jagiełły

Maja Luskowska, Hanna Żujewska, Monika Stryjek z kl. 8 a

Szkoły Podstawowej nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Działdowie

Agata Gołębowska, Paulina Milczarek, Iga Zaczekowska z 4 b

Szkoły Podstawowej Nr 3 w Działdowie im. Bronisława Malinowskiego w Działdowie:

Aleksander Kołakowski, Igor Leśnikowski, Oskar Kaczmarek z 4 b

Szkoły Podstawowej Nr 4 im. Jana Pawła II w Działdowie:

Oliwia Mossakowska, Martyna Nowakowska, Jagoda Went z kl. 6 d



Bardzo dziękujemy autorom i partnerom za udział w naszym wydarzeniu i mamy nadzieję, że dobrze się bawiliście. Szczególne podziękowania składamy Pani Elżbiecie Zakrzewskiej za dokonanie korekty edytorskiej. Życzymy wszystkim miłej lektury!

„O Pasterzu i Jego Stadzie Pełnym Skarbów”

Dawno, dawno temu w skalistych i bajkowo położonych górach, żył pasterz o imieniu Dobromir. Mieszkał skromnie, ale zawsze pamiętał o opiekowaniu się stadem owiec, które traktował jak swoich najlepszych przyjaciół. Był znany w całej wsi i okolicznych gospodarstwach, gdyż zaopatrywał je w białą jak śnieg wełnę. Wiele ludzi doceniało jego starania, jednak istniały pogłoski, że spędzał godziny na rozmowach ze swoimi podopiecznymi! Kiedy jako malec, czuwał przy swoim umierającym dziadku, ten podarował mu drogocenny naszyjnik. Nie zdążył jednak opowiedzieć mu całej jego historii. Przez wszystkie lata zauważył tylko, jak wielką moc posiada!

Pewnego dnia, który zapowiadał się zupełnie zwyczajnie, młodzieniec zajął się swoimi obowiązkami. Wstał wcześniej rano, kiedy słońce dopiero wschodziło na horyzoncie. Stał przed lustrem i ujrzał w nim... siebie! Wysokiego, zielonookiego szatyna, ubranego w białą koszulę i wygodne spodnie. Udał się do kuchni, by przygotować sobie smaczny posiłek. Kiedy skończył, założył słomiany kapelusz i opuścił dom. Nawet nie podejrzewał, że to będzie szczęśliwy dzień!

Podczas pracy, jego uwagę zwróciły odgłosy galopujących koni. Wyszedł na drogę, a jego oczom ukazała się karoca zdobiona milionem małych kryształów, połyskujących w blasku światła. Konie odziane były w drogocenne szaty. Ten widok zaparł mu dech w piersiach, a obraz księżniczki przed jego posiadłością był nie do opisanego. Posłaniec wyszedł mu na przeciw, by obwieścić propozycję nie do odrzucenia! Powiedział, że księżna była zachwycona jakością wełny jego owiec i chce pozyskać je wszystkie, w zamian za dobrobyt do końca życia i mieszkanie wraz z szlacheckimi osobistościami! Na samą myśl o tym bogactwie, Dobromir rozmarzył się, ale w sercu poczuł sprzeciw. Nie mógł porzucić najdroższych przyjaciół, którym mógł się zawsze zwierzyć i zawsze otrzymał dobrą radę.

A wszystko za sprawą odziedziczonego naszyjnika, który zawsze nosił z dumą na piersi. Musiał odmówić swojej królowej, jednocześnie skazując siebie na życie w ciągłej biedzie i samotności. Księżniczkę, która nigdy nie zgadzała się ze zdaniem swojej matki, myślącej tylko o sobie, a nie o dobru poddanych, zaskoczyła postawa Dobromira. Posłaniec odwrócił się i mruknął pod nosem, że pasterz nie wie, z czego w tym momencie zrezygnował.

A Dobromir przez całe lata żył skromnie, ale i bardzo radośnie, ponieważ miał przy sobie swoich prawdziwych przyjaciół, z którymi nigdy się nie rozstawał.

Dzięki tym wydarzeniom, zyskał zaufanie księżniczki, która pomagała mu w codziennych pracach i sama zrezygnowała z dotychczasowych dóbr.

A morał z tego taki, że prawdziwych przyjaciół nigdy się nie zostawia, nawet za żadne skarby świata i jeszcze więcej! :D

Maja Luskowska, Hanna Żujewska, Monika Stryjek

„Czarownica”

Dawno, dawno temu żyła czarownica. Była najlepszą czarodziejką na świecie. Codziennie o dwunastej w nocy latała na miotle, a podczas swych podróży wymyślała różne czary.

W ostatnich dniach obmyślała plan, jak wyczarować z jabłka słonia, który mógłby zabić kosmitę.

Gdy wreszcie udało się jej wyczarować takiego słonia, ruszyła z nim na walkę z kosmitą. Jednak kosmita pokonał ją i słonia, a czarownicę zamienił w kruka.

Czarownica – kruk, zezłościła się i odleciała w niewiadomym kierunku. Było jej jednak bardzo smutno, ponieważ została sama.

Po wielu latach spotkała pewnego człowieka, który był sprzedawcą snów. Zdradził jej jeden ze swoich największych sekretów. Powiedział, że umie czarować. Czarownica poprosiła, żeby pokazał jej swoją czarodziejską moc. On wtedy odczarował ją i stała się piękną księżniczką.

Niedługo po tym wzięli ślub i żyli długo i szczęśliwie.

Agata Gołębiowska, Paulina Milczarek, Iga Zaczkowska

„Trzej Górale”

Dawno, dawno temu byli sobie trzej górale: Igor, Olek i Oskar. Postanowili wybrać się na wycieczkę.

Na swej trasie zobaczyli obóz. Gdy weszli do jednego z namiotów, znaleźli zaczarowany pamiętnik. Jednak pamiętnik był tak zamazany, że górale nie mogli się domyślić, co było w nim napisane. Gdy opuścili namiot, zaatakowała ich banda duchów. Oskar rzucił mieczem i pokonał kilku z nich. Ale strachów było bardzo dużo. Porwali górali i zabrali ich do innego świata.

Portal prowadził do krainy stworów, które wyglądały okropnie. Bardzo głośno krzyczały i wykonywały dziwny taniec. Jeden ze stworów miał na głowie kryształ. Igorowi przypomniało się, że taki kamień był narysowany na pamiętniku. Chłopcy bali się jego nadzwyczajnej mocy, bo ostro świecił. Olkowi udało się zdjąć z głowy ducha kamień. Dzięki temu górale mogli wydostać się z krainy złych strachów.

Uciekali, co sił w nogach. Wreszcie bezpiecznie dotarli do swoich domów.

Dzięki odwadze Olka górale zostali uratowani, a Olek został ich przywódcą. Tymczasem kraina złych stworów w jednej chwili po prostu zniknęła. Wkrótce zła kraina zapadła się pod ziemię. Na tym miejscu powstała wyspa, którą nazwano Góralandią.

Aleksander Kołakowski, Igor Leśnikowski, Oskar Kaczmarek

„Morska przygoda”

Dawno, dawno temu za górami, za morzami żyło młode małżeństwo. Tydzień po ich hucznym weselu postanowili wybrać się w morską podróż poślubną. Było to ich największe marzenie, więc przygotowania trwały od samego rana. Żona - Lara zadbała o zapas jedzenia, mąż Tymek spakował ekwipunek malarski, ponieważ zajmował się malarstwem. Pragnął namalować wzburzone morze pełne syren. Kiedy ich bagaże były załadowane do pełna, wybrali się do swojego zaufanego przyjaciela, który miał razem z nimi wypłynąć na morze jako pomocnik przy sterze. Gdy przyjaciel spakował się, wyruszyli na wycieczkę.

Widoki były piękne. Para spędzała całe dni na obserwowaniu i malowaniu na płótnie porozumiewających się ze sobą delfinów. Podczas jednego z pięknych wieczorów oboje przyglądali się stworzeniom wodnym. Lara chciała dotknąć jednej z przepływających orek, gdy nieoczekiwanie z palca ześlizgnęła się jej obrączka. Jej mąż wskoczył do wody, by odzyskać pierścionek ukochanej. W morzu znajdowała się masa pięknych, różnobarwnych koralowców. Niestety nie mógł dojrzeć złotej obrączki. Po długich poszukiwaniach odnalazł swoją zgubę wśród liści ogromnej rośliny. Podpływając w to miejsce zaplątał się w jeden z odnóży wodnego drzewa. Gdy myślał, że nie ma już dla niego ratunku, z zarośli wypłynęła syrena. Początkowo Tymek bał się morskiego stworzenia, ale po chwili zrozumiał, że ono chce mu pomóc. Kobieta z tęczowym ogonem rozplątała glony i razem z mężczyzną wynurzyła się z wody. Uszczęśliwiona żona odetchnęła z ulgą. Kiedy Tymek ochłonął, zapytał piękną istotę, czy może uwiecznić ją na obrazie. Syrena z ochotą się zgodziła. Wyszło pięknie. Po powrocie do domu para długo wspominała tę historię i została w ich sercach na zawsze.

Oliwia Mossakowska, Martyna Nowakowska, Jagoda Went